Nr. 203. w Sobotę

dnia 30. Sierpnia 1856.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
1 sgr. 3 fen. od wiersza na ¼ szerokości
przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzna wiadomość Gaz. W. Ks. Pozn.

Paryż, 27. Sierpnia. — Według wiadomości z Algieru z d. 22. b. m., w zeszły czwartek i piątek było tam ciężkie trzęsienie ziemi, które poczyniło szkód wiele.

Telegraficzne wiadomości.

Londyn, 27. Sierpnia. — Według wiadomości z Malty otrzymało 400 bezpaszportowych zbiegów austryackich, którzy służyli w legii angielskiéj, pozwolenie od cesarza austryackiego do bezkarnego powrotu do domu. Jedni więc udadzą się do Wenecyi, drudzy do Anglii.

— Anglia wzbrania się przystać na projekt pana Marcy i wyrzec się prawa zabierania okrętów handlowych przez okręty wojenne narodów prowadzących z sobą wojnę.

Florencya, 22. Sierpnia. — Rząd toskański udzielił koncessyą markizowi de Flers na wybudowanie kolei żelaznéj z Florencyi na Arezzo do granicy państwa papieskiego.

Turyn, 23. Sierpnia. — W skutek szczęśliwego założenia telegrafu podmorskiego między Kagliari i Galitą, będzie zwołane walne zgromadzenie akcyonaryuszów w Paryżu, celem uchwalenia podmorskiego telegrafu pomiędzy Kagliari i Maltą.

Berlin, 29. Sierpnia. — Najj. Pan raczył udzielić landratowi Borries w Herfordzie krzyż kawalerski kr. domu Hohenzollerów, tudzież forysiowi Patallas w Crassensteinie medal na wstążce za ocalenie życia.

Berlin, 27. Sierpnia. — Spotkanie się Prusaków z rozbójnikami maurytańskiemi niedaleko Melilli na brzegach afrykańskich daje wciąż wątek do mnóstwa kombinacyi i domysłów, z których owe są najprawdopodobniejsze, które twierdzą, że mocarstwa europejskie wspólnie dołożą starania, ażeby rozboje na morzu Środziemnem ustały. O pruskiéj wyprawie ani myśleć nie można, bo na nicby się nie przydała, Prusy nie mają zamiaru tam zakładać kolonii. — Co się tyczy najświeższych wiadomości zagranicznych, to z Madrytu donosi Patrie, że z dekretów dotyczących rozwiązania konstytucyjnych kortezów i milicyi narodowéj, dekret jedynie o milicyi ogłosiła urzędowa gazeta madrycka i dopiero po żwawych rozprawach na radzie ministeryalnéj to rozporządzenie zostało uchwalone, a chociaż za zdaniem O'Donnella nie poszła większość, jednakowoż on zatrzymał tekę ministeryalną, będąc przekonany, że tego obecne położenie wymaga. — Już telegraficzną drogą nadeszło uwiadomienie, że Rosya postanowiła ustąpić z wysp wężowych, tymczasem zaręcza Berliner Börsen Zeitung, że trzy mocarstwa podpisujące traktat z 15. Kwietnia wynurzyły wprawdzie swe zadowolenie co do faktu opuszczenia przez Rosyę wysp wężowych, ale przytem dały do zrozumienia gabinetowi rosyjskiemu, że Rosya wyrzec się wyraźnie winna w akcie osobnym wszelkich praw posiadania jakichkolwiek wysp na Dunaju i ten akt powinien tak być uważanym, jakoby go zamieszczono słowo w słowo w traktacie pokoju paryskiego z d. 30. Marca r. b. Tenże organ publiczny donosi, że sprawa holsztyńsko-lauenburgska przez nastałe ferie wcale nie została zawieszoną. Pamiętnik wypracowany w ministerstwie austryackiem spraw zagranicznych, dotyczycy stosunków tych księstw niemieckich, zostających pod panowaniem niemieckiem, wkrótce będzie doręczonym rządowi duńskiemu przez posła austryackiego w Kopenhadze. Równocześnie pracuje Austrya u dworów pomniejszych niemieckich, jak zaręcza biuro korespondencyjne, nad reformą związku niemieckiego, a naprzód życzy sobie zaprowadzenia nowego sądu związku rzeszy niemieckiéj. Postamts-Zeitung, którą poczytują za trąbkę austryacką, z wielkim zapałem przemawia za tym projektem austryackim.

— Przed kilku dniami rozstrzygnął sąd tutejszy miejski w sprawie wekslowéj, że jeżeli waluta wekslu ma być zapłacona w pruskim kurancie, posiadający weksel, nie jest obowiązany przyjąć zapłaty w assygnatach pruskich kassowych. Ponieważ wyrók ten sięga wysoko w kredyt finansowy państwa, przeto postanowiono rzecz tę wziąć na uwagę w ministerstwie. Zapewnie toż zapyta najwyższy trybunał o zdanie, czyli sprawa ta może być załatwiona przez prawników, czyli tez przez prawodawstwo, do którego byłyby sądy przymuszone się stósować. Stan handlujący także nie jest obojętnym na ten wyrok sądu miejskiego i życzy sobie jak najrychléj deklaracyi prawa pod tym względem. Według zdania prawników nie jest potrzebnym akt prawodawczy pod względem tego, bo nie ulega niemal żadnemu powątpiewaniu, że prawodawca miał zamiar pruskie papierowe pieniądze porównać pod każdym względem z brzęczącą monetą.

Szwajcarya.

Bazylea, 23. Sierpnia. — Na posiedzeniu nadzwyczajnem rady związkowéj d. 19. b. m. odczytał dyrektor policyi dr. Bischof z Bazylei sprawozdanie, o wciskaniu się legionistów rozpuszczonych przez mocarstwa zachodnie, niebędących rodem z Szwajcaryi, do téj rzeczypospolitéj. Są to powiększéj części Niemcy, którym droga do Niemiec wcale nie wypada na Szwajcaryą. Wniósł więc, aby związek założył w téj mierze reklamacye do rządów angielskiego i francuskiego, aby legionistom rozpuszczonym nie wydawały paszportów na Szwajcaryą.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 26. Sierpnia.. — Jednem z ważniejszych rozporządzeń jest to, które wydał minister spraw zagranicznych z rozkazu cesarskiego, mocą którego misye i konsulaty rosyjskie za granicą otrzymały pozwolenie do wydawania paszportów cudzoziemcom do Rosyi lubo z ostrzożnością, ale bez deklaracyi dotychczasowych, któremi się obowiązali tutejszostronni mieszkańcy osobiście gwarantować dobre sprawowanie się osób, z któremi ich wiązały interesa, a których przejazd do cesarstwa rosyjskiego był koniecznym. Książe namiestnik rozciągnął to rozporządzenie z instrukcyą wyższą do Królestwa Polskiego i pozwolił wpuszczać czeladź rzemieślniczą i robotników z zagranicy, czego dawniéj nie bywało, bo w téj mierze były od roku 1846 bardzo ostre przepisy wydane.

Rosya.

Nowiny dworu. — W dniu 14. Sierpnia lord Granville ambasador nadzwyczajny N. Królowéj Wielkiéj Brytanii, miał zaszczyt być przyjętym na posłuchaniu przez N. Cesarza i złożył JCMości swoje listy wierzytelne.

Bezpośrednio potem sir Robert Peel sekretarz ambasady angielskiéj, lord Seymour, hrabia Dalkeith, hrabia Lincoln, lord Ashley, lord Ward, margrabia Stafford, lord Cavendish, pan Gerald Ponsonby, pan Leveson-Gower, pułkownik Hardinge, pułkownik Maude, sir John Dalberg-Acton, pan Villiers-Lister i Dr. Sandwith, urzędnicy tejże ambasady, mieli zaszczyt być przedstawionemi N. Cesarzowi.

Po ukończeniu tego posłuchania, lord Granville ambasador nadzwyczajny N. Królowéj Wielkiéj Brytanii i osoby wyżéj wymienione z jego orszaku, mieli zaszczyt być przedstawionemi N. Cesarzowéj.

Tegoż dnia książę Esterhazy ambasador nadzwyczajny JCKAMości, miał zaszczyt być przyjęty na posłuchaniu przez N. Cesarza i złożył JCMości swoje listy wierzytelne.

Bezpośrednio potem rotmistrz książę Esterhazy, rotmistrz książę Schwarzenberg i porucznik książę de la Tourn-et-Taxis; szambelanowie: hrabia Gallenberg, hrabia Apponyi i hrabia Chotek, urzędnicy ambasady JCKAMości, mieli zaszczyt być przedstawionemi N. Cesarzowi.

Po ukończeniu tego posłuchania, książę Esterhazy ambasador nadzwyczajny JCKAMości i wyżéj wymienione osoby jego orszaku, mieli zaszczyt być przedstawionemi N. Cesarzowéj.

Tegoż dnia lady Granville, margrabina Stafford, lady Peel i lady Leveson-Gower miały zcszczyt być przedstawionemi N. Cesarzowéj.

Po tych przedstawieniach pułkownik hrabia Petitti, major kawaler Cugia i margrabia Spinola, urzędnicy poselstwa sardyńskiego; pan Ottuvell Adams, urzędnik poselstwa angielskiego; pułkownik Colt i pan Jarvis, urzędnicy poselstwa Stanów Zjednoczonych Ameryki; profesor Morse, obywatel Stanów Zjednoczonych; hrabia Parravicini i margrabia Visconti Aymi, znakomici cudzoziemcy, mieli zaszczyt być przedstawionemi N. Cesarzowi a następnie N. Cesarzowéj.

Hrabina Parravicini, pani Colt i panna Jarvis miały również zaszczyt być przedstawionemi tegoż dnia N. Cesarzowéj.

— Na statku parowym »Trave« przybył do Petersburga z Lubeki książę de Ligne ambasador belgijski z swoim orszakiem. Przybyli również: baron d'Hunolstein i książę Frias urzędnicy ambasady francuskiéj, książę de Caderousse-Gramont, margrabia de Courtarvel, minister Griffeo i inne osoby.

— Minister dworu cesarskiego zakomunikował główno-dowodzącemu inspektorskim departamentem cywilnego zarządu najwyższą wolę JCMości, ażeby urzędnicy cywilni na bale dworskie, w razie obowiązku znajdowania się na nich w mundurach (pół-kaftanach), znajdowali się w długich białych sukiennych pantalonach bez galonów (z wyjątkiem tych, którzy mają prawo do noszenia tychże galonów); zaś tańcujący mają oprócz tego znajdować się w jedwabnych białych pończochach i trzewikach.

— Pan Wagner, konsul jeneralny królewsko-pruski, któremu za najwyższem zezwoleniem cesarza Mikołaja I interesa poddanych angielskich w Królestwie Polskiem przebywających, podczas ostatniéj wojny poruczone były,

obdarzony został przez N. królowę angielską tabakierą złotą brylantami wysadzaną i ozdobioną cyframi N. Królowéj. Tabakiera ta panu Wagner przesłaną została przy odezwie hrabiego Clarendon ministra spraw zagranicznych, którą mu składa tak w swojem jako i w imieniu innych członków rządu angielskiego podziękowanie za uczynione usługi. N. Król pruski raczył upoważnić konsula jeneralnego do przyjęcia tego monarszego daru.

Petersburg, 15. Sierpnia. — Najwyżéj zatwierdzony ceremoniał uroczystego wjazdu do pierwotnéj stolicy Moskwy i świętéj koronacyi Najj. Cesarza Alexandra Mikołajewicza samowładcy wszech Rosyi. (Ciąg dalszy.)

IV. Koronacya Jego Ces. Mości.

Skoro regalia cesarskie zbliżą się do podwojów kościoła, wtedy całe duchowieństwo, w ornatach, wychodzi do przedsionka, i metropolita moskiewski uczci je przez okadzenie, a metropolita nowogrodzki przez pokropienie wodą święconą.

Skoro Ich C. Moście raczą się zbliżyć do przedsionka, wtedy metropolita moskiewski będzie miał przemowę i poda Ich C. Mościom śty krzyż do pocałowania, a metropolita nowogrodzki pokropi Ich C. Mości święconą wodą.

Jenerał-adjutant, niosący nad Ich C. Mościami baldachin i sznury, oddawszy takowe wyznaczonym do tego sztab-oficerom, obchodzą sobor z strony zachodniéj i wchodzą do niego przez drzwi północne, przy których pozostają przez cały czas koronacyi, a stabs-oficerowie, obszedłszy sobor, także z zachodniéj strony, zatrzymują się przy drzwiach jego północnych zewnątrz.

Za wejściem do świątyni, Ich C. Moście, oddają, przed wrotami cesarskiemi, trzykrotny pokłon Bogu i ucałują obrazy śś. a następnie raczą udać się do przygotowanego pośrodku cerkwi, tronu, i siąść na tronach cesarzów Jana III. i Michała Fedorowicza. Wtedy biskupi, archimandryci i inne duchowieństwo, mające znajdować się przy nabożeństwie staną od stopni tronu do wrót cesarskich, po obu stronach, a śpiewacy na chórach odśpiewają psalm cesarski: »O miłosierdziu i o sądzie śpiewać będę, Tobie o Panie!«

Podczas, gdy Ich C. Moście, ucałowawszy śś. obrazy, raczą iść do tronu, osoby niosące regalia, położywszy je na przygotowany stół, staną w porządku następującym:

Niosący wielką koronę — na tronie, na przeciw środka stołu, na którym taż położona.

Niosący małą koronę — także przy stole, około niéj.

Niosący berło — na górnym odstępie tronu, na prawo.

Niosący jabłko — na tymże odstępie, na lewo.

Niosący purpurę Najj. cesarza, na pierwszym stopniu tronu, na prawo.

Niosący purpurę Najj. cesarzowéj, na tymże stopniu — na lewo.

Niosący miecz państwa, — na drugim stopniu, na prawo.

Niosący chorągiew państwa, trzyma takowe na tymże stopniu na lewo.

Niosący pieczęć państwa i łańcuch orderu ś. Andrzeja — na trzecim stopniu — pierwszy na prawo, drugi — na lewo.

Heroldowie poprzedzają regalia, a potem szykują się po obu stronach tronu, na ostatnich stopniach, asystenci zaś przy regaliach, przeszedłszy po górnym odstępie, i zeszedłszy małemi schodami z tyłu tegoż tronu, stają za duchowieństwem.

Naczelny marszałek, wielki marszałek dworu, naczelny mistrz obrzędów i marszałek dworu, stojący, dopóki Ich C. Mości całowali obrazy święte, na pierwszym ustępie ikonostasu, w pobliżu chórów, twarzą ku ołtarzowi, towarzyszą Ich C. Mościom do górnego odstępu tronowego, i stają następnie na drugim odstępie tronu, jeden naprzeciw drugiego.

Asystenci Najj. cesarza i Najj. cesarzowéj, zajmą miejsca na górnym odstępie tronu, po bokach Ich C. Mości, nieco naprzód.

Wielcy mistrzowie obrzędów stają na dziewiątym stopniu, poniżéj drugiego odstępu tronu.

Mistrzowie obrzędów — pomiędzy pierwszemi filarami cerkiewnemi i wejściem tronowem, po dwóch z każdéj strony, twarzą ku wejściu.

Między prawym filarem a wejściem, przy samych poręczach tronu, moskiewski gubernator cywilny z dwoma asystentami (vice-gubernatorem moskiewskim i prezesem izby skarbowéj) celem podesłania, w czasie należytym, aksamitu i złotogłowiu.

Pomiędzy tronem Jego C. Mości i stołem dla regalii — minister z dworu cesarskiego, minister wojny i dczurny jenerał-adjutant.

Dowódzca pułku kawalergardów Jéj C. Mości, z gołym pałaszem i kaskiem w ręku — między obu tronami, z tyłu. Po jego bokach — dwaj z pierwszych dygnitarzy dworskich, przeznaczonych do niesienia końców purpur Ich C. Mości.

Za nimi czterech z urzędników dworu 2go stopnia, przeznaczonych do podtrzymywania purpury u ramion, a daléj, u poręczy tronu — dziesięciu szambelanów, mających mieć ogólny purpur (sześciu przy Najj. cesarzu a czterech przy Najj. cesarzowéj Maryi Alexandrównie).

Wszystkie te osoby wchodzą na wierzchni odstęp tronu, po stopniach za drugiemi filarami. Damy honorowe, przeznaczone do przybrania w koronie i purpurę Najj. cesarzowéj, wejdą na tron, tylko na ten czas, i po dopełnieniu tego obowiązku zejdą, po tychże stopniach, na poprzednie swe miejsca.

Jenerałowie i inni dygnitarze, należący do procesyi i zostający w cerkwi, zajmą przeznaczone dla nich miejsca.

Koronacya dokonywa się w porządku następującym: Metropolita moskiewski wszedłszy na górny odstęp tronu, i stanąwszy przed Najj. Panem, wezwie Jego C. Mość do przeczytania głośno, w obec wszystkich wiernych poddanych, wyznania wiary prawosławnéj, a potem poda roztwartą księgę, a Jego C. Mość, raczy przeczytać z niéj głośno symbol wiary, następnie metropolita zaintonowawszy: »Niech łaska Ducha śgo będzie z Tobą. Amen,« — schodzi z tronu.

Po przeczytaniu ewangelii śtéj metropolici wejdą na tron. Jego C. Mość zdjąwszy z siebie zwykły łańcuch orderu św. Andrzeja apostoła, i oddawszy takowy jednemu z asystentów, rozkaże przywdziać na siebie purpurę cesarską, ż należącym do niéj brylantowym łańcuchem tegoż orderu, a metropolici podadzą takowy Jego. Mości, na dwóch poduszkach i posłużą przy wkładaniu; przyczem metropolita moskiewski zaintonuje: »W imię Ojca i Syna i Ducha świętego, Amen.« Jeden z asystentów ubierze Jego C. Mość w purpurę.

Po przywdzianiu purpury, Jego C. Mość raczy nachylić głowę, a metropolita moskiewski, przeżegnawszy go, i położywszy na głowę ręce na krzyż, odmówi, według ustawy, przepisane dwie modlitwy.

Po ukończeniu drugiéj modlitwy, Najj. Pan rozkaże podać sobie koronę. Dygnitarz, który ją niósł podczas procesyi, poda ją na poduszce metropolicie moskiewskiemu, który ją doręczy Jego C. Mości.

Najj. Pan wziąwszy z poduszki koronę, włoży ją na swą głowę: metropolita zaś odczyta przemowę z księgi.

Następnie Jego C. Mość, każe sobie podać berło i jabłko; dygnitarze, którzy je nieśli podczas procesyi, podadzą je na poduszkach metropolicie, który poda te regalia Najj. Panu, i odczyta przemowę z księgi.

Jego C. Mość, ująwszy w prawicę berło, a w lewicę jabłko, zasiądzie na tronie, i wkrótce potem, położywszy oba regalia na poduszki, podane przez niosące je osoby, raczy wezwać do siebie Najj. cesarzowę. Jej C. Mość uklęknie przed Najj. swym małżonkiem, na karmazynowéj, aksamitnéj poduszce, ozdobionéj złotym galonem i położonéj przez jednego z jéj asystentów, a monarcha zdjąwszy z siebie koronę, dotknie nią głowy Najj. Pani i znowu włoży ją na siebie.

Wtedy podaną zostanie Najj. Panu korona mniejsza, przez dygnitarza, który ją niósł, J. C. Mość włoży ją na głowę Najj. Pani, a cztery damy honorowe zajmą się przybraniem.

Potem podaną będzie Jego C. Mości, dla włożenia na Najj. Panię, purpura i łańcuch orderu św. Andrzeja. Też same damy honorowe poprzypinają te regalia.

Wtedy Najj. Pani raczy wstać i powrócić do swego tronu, Najj. Pan znowu weźmie berło i jabłko. Protodyakon wymieniwszy cały tytuł cesarski, zaintonuje pieśń o długie lata dla Najj. Pana i Najj. Pani, a śpiewacy trzykrotnie odśpiewają: »Mnogaja lieta.«

Śpiewowi temu towarzyszy bicie we wszystkie dzwony, i na dany sygnał, 101-krotny wystrzał z dział, postawionych na placu i na murach kremlewskich.

Wtenczas duchowieństwo i osoby świeckie płci obojéj, nieopuszczając miejsc swoich, składają powinszowania Jego C. Mości przez pokłon trzykrotny. Najj. cesarzowe zaś i wszyscy członkowie Najj. familii, winszują także N. Panu. W tym celu Ich Wysokości wchodzą na tron.

Po ukończeniu bicia w dzwony i salwy działowéj, Jego C. Mość powstawszy z tronu, i oddawszy berło i jabłko osobom, które je niosły w procesyi, raczy, przyklęknąwszy, odmówić z księgi, podanéj przez metropolitę, przepisaną modlitwę. Następnie metropolita (uklęknąwszy, podobnie jak i wszyscy, znajdujący się w świątyni) odmówi także modlitwę, w imieniu całego narodu, w ciągu któréj Jego C. Mość raczy stać.

Po téj modlitwie metropolita powie krótką przemowę do Jego C. Mości, śpiewacy odśpiewają: »Te Deum;« na nowo odezwie się odgłos dzwonów, i rozpocznie się liturgia święta, Jego C. Mość raczy zdjąć koronę i oddać niosącym ją, a po skończeniu liturgii znowu włoży na siebie.

Po przeczytaniu ewangielii ś.; podaną ona będzie do ucałowenia Ich Ces. Mości.

Przy zaczęciu pieśni podczas brania kommunii ś. przez duchowieństwo od tronu cesarskiego do wrót carskich, podesłany będzie dla najwyższego pochodu do tychże wrót, przez moskiewskiego gubernatora cywilnero i dwóch asystentów, aksamit karmazynowy, obszyty złotym galonem, a w pobliżu samych wrót cesarskich, do prezbyteryum cerkiewnego, — oprócz aksamitu podesłane będzie złotogłowie, którego koniec w sanctuarium rozłożą protodyakonowie.

Po odśpiewaniu téj pieśni i po przyjęciu komunii świętéj przez odprawiających liturgie, kiedy wrota cesarskie otworzą się, wyjdą od ołtarza dwaj biskupi z protodyakonami, oświadczyć JCMości, że chwila namaszczenia nadeszła. Wtedy Najj. Pan oddawszy swą szpadę assystentowi, i zeszedłszy z tronu raczy udać się, w Purpurze do wrót cesarskich; za JCMcią postępuje Najj. Pani. Poprzedzają ich: narzelny mistrz obrzędów z dwoma wielkiemi mistrzami obrzędów, wielki marszałek dworu z marszałkiem dworu, naczelny marszałek, trzej dygnitarze z regaliami rzędem: (niosący koronę — środku, niosący berło — po prawéj, a jabłko — po lewéj stronie). Za nimi Najj Cesarz, mając obok swych assystentów i dwóch starszych kawalergardzkich oficerów, z pomiędzy stojących na tronie. Za JCMością — dowódzca pułku kawalergardów Jéj C. Mości z gołym pałaszem. Minister dworu cesarskiego, minister wojny i dyżurny jenerał adjutant. Za Najj. Panią — assystenci Jéj C. Mości: a za nimi — urzędnicy dworu 1. i 2. stopnia i szambelanowie, przeznaczeni do podtrzymywania purpur Ich C. Mości.

Po przybliżeniu się do wrót cesarskich, Najj. Pan stanie na podesłanem złotogłowiu, a Najj. Pani raczy zatrzymać się między tronem i stopniami przed sanctuarium, assystenci JCMości odejdą na prawo, ku miejscowemu obrazowi Zbawiciela; za nimi rzędem: minister dworu cesarskiego, minister wojny, dežurny jenerał adjutant i dowódzca pułku kawalergardów Jéj C. Mości z gołym pałaszem, przed tymi ostatnimi — osoby, trzymające na poduszkach koronę, berło i jabłko, dwaj starsi oficerowic kawalergardów, w pobliżu pomienionych odstępów, a dwaj wielcy mistrzowie obrzędów, marszałek dworu, naczelny mistrz obrzędów, wielki masz. dworu i naczelny marszałek — półkolem od obu chórow do miejsca, gdzie Jéj C. Mość zatrzymać się raczy.

Metropolita moskiewski, wziąwszy drogie naczynie z olejem ś., zbliży się do JCMości i umoczywszy przygotowany w tym celu kosztowny pędzel, dopełni namaszczenia ś. na czole JCMości, na oczach, na nozdrzach, na ustach, na uszach, na piersiach i na rękach, mówiąc: »Cecha daru Ducha ś.«, a metropolita nowogrodzki i st. petersburgski, obetrze miejsca namaszczenia bawełną.

Przyjąwszy namaszczenie, przy dopełnieniu którego uderzono będzie w dzwony i dany 101krotny wystrzał z dział, Najj. Pan raczy stanąć po prawéj stronie naprzeciw miejscowego obrazu Zbawiciela. Wtedy przystąpi do wrót carskich Najj. Pani, i stanie na tymże złotogłowiu. Metropolita moskiewski namaści tylko czoło Jéj C. Mości, wymawiając także: »Cecha daru Ducha św.«. Metropolita zaś nowogrodzki obetrze bawełną miejsce namaszczenia.

Po namaszczeniu Jéj C. Mość raczy stanąć po lewêj stronie naprzeciw obrazu N. Panny, mając przy sobie swych assystentów.

Wtenczas metropolita moskiewski wprowadza przez wrota carskie, Najj. Pana wewnątrz sanctuarium, inni zaś assystujący kapłani podtrzymają poły purpury, JCMość zatrzymawszy się przed świętym stołem na złotogłowiu,

raczy przyjąć kommunią św. według godności cesarskiéj, jak kommunikują się kapłani, to jest osobno Ciało i osobno krew Pańską.

Po przyjęciu kommunii ś. jeden z biskupów poda JCMości chleb poświęcony i wodę, a drugi posłuży przy umyciu ust i rąk.

Wyszedłszy z sanctuarium Najj. Pan raczy znowu odejść ku obrazowi Zbawiciela, Najj. Pani zbliży się do wrót carskich dla przyjęcia kommunii św., zwykłym sposobem od metropolity moskiewskiego; przyczem dwaj drudzy biskupi posłużą Jéj C. Mości przy podaniu chleba święconego i wody do umycia ust i rąk.

Następnie Ich C. Moście raczą udać się razem do tronu i zasiąść na tronach. Regalia niesione będą wprzód, tym samym porządkiem, jak je niesiono do wrót carskich. (Dok. nast.)

Francya.

Z Paryża 24. Sierpnia piszą do Norda: Pisma wiedeńskie głoszą o kongresie nowym, mającym się w Wiedniu odbyć celem rozwiązania włoskiego, mianowicie neapolitańskiego pytania. Wiadomość ta jest niedokładną. Mogę Panu donieść, że z powodu wysp wężowych odbędzie się w Paryżu konferencya, na którą przybędą drudzy pełnomocnicy kongresu paryskiego. Być może, że po załatwieniu trudności co do wysp wężowych, zajmą się sprawą włoską.

Paryż, 25. Sierpnia. — Wczoraj wydawał cesarz w Biarritz wielki obiad, na który zaprosił najpierwszych urzędników w Bayonny.

— Marszałek Sorano poseł hiszpański przy dworze paryskim, ma cesarzowi wręczyć w Biarritz listy swe wierzytelne.

— Wedle listów z Hiszpanii zdaje się, że zamierzają tam wszystko na sposób francuski urządzić. Budują wielkie i oszańcowane koszary, zupełnie jak w Paryżu po wypadkach grudniowych.

— Z Madrytu donoszą o podjęciu na nowo związków z Rzymem.

— O'Donnell nie ma mieć wcale zamiaru czynienia wielkich koncesyj; partya dworska, na któréj czele mąż królowéj stoi, intryguje bardzo i rozumiejąc, że ministerstwo ustąpi, tem bardziéj, iż wielu jego członków podziela zdanie dworu.

— Marszałek Canrobert od kilku dni bawi w Paryżu. Często on z hrabią Walewskim konferuje. Canrobert jest przeznaczony na ambasadora francuskiego do Madrytu.

— Radzcy jeneralni rozpoczęli swe czynności.

Anglia.

Londyn, 25. Sierpnia. — Ludwik Blanc ogłasza w Times list skreślający położenie francuskich politycznych zbrodniarzy w Kajennie, starając się z papierów doszłych rąk jego dowieść, że skazani doznają niegodziwego, szkaradnego obchodzenia. Między innemi przytacza adres podpisany przez 18 deportowanych, w którym opowiadają, jak dwóch więźniów dla kilku słów przywiązano do pala, bito, włosy z brody wydzierano, jak przyciągniono ich stryczkami tak mocno, że aż krew plużyła z ciała. Prócz tego rozwodzą swe żale nad pracą ośm godzin dziennie trwającą w trzęsawiskach pełnych powietrza smrodliwego.

Austrya.

Wiedeń, 24. Sierpnia. — Sprawa włoska nie pozwala Austryi wolnego oddechu. Gazeta austryacka po wynurzeniu deklamacyi przeciw Anglii, wyraża się w końcu w następujący sposób: »Rad Austryi w sprawie neapolitańskiéj jeszcze inny jest powód, którego politycznéj ważności w Neapolu niepodobna nie przyznać. Upór i twardość systemu rządowego w Rzymie i Neapolu przyczyniły się najbardziéj do wzniesienia polityki Sardynii. Sprzeczność w jaką się Sardynia rzuciła w stosunku do innych państw włoskich, skierowała wzrok ludności na to państwo i nadaje jéj silne i groźne stanowisko, które przechodzi jéj właściwe, istotne siły. W ręku Neapolu leży, urojoną wielkość Sardynii przywieść w granice naturalne, gdy Neapol przez urządzenia odpowiednie zechce się z Sardynią ubiegać o publiczną opinią Włoch. Neapol mógłby tem łatwiéj pokonać swego rywala, że nie będąc pod wpływem zachcianek powiększenia się i nieobałamucony tajemnym związkiem, zaspokoiłby wszystkie stronnictwa reformą organizmu swéj administracyi. W czasie pokoju mógłby się on obejść bez zbytecznéj siły wojskowéj, pod któréj ciężarem Sardynia prawie upada. Jeżeli Neapol nie przychyla się do tych dobrych i prawdziwie przyjacielskich rad, wtenczas upór jego doszedł do wysokości nader niebezpiecznéj.«

— Do berlińskiéj Börsen Ztg. piszą pod pod dniem 14. b. m. z Wiednia o reorganizacyi politycznéj w Austryi, co następuje:

Statuta reprezentacyi krajowych, które jak już dawniéj pisałem oczekują tylko na najwyższą sankcyą, niebawem po jéj uzyskaniu, którego się spodziewają, ogłoszonemi będą. Najwyższe pismo własnoręczne z d. 31. Grudnia 1851., które po wykazaniu niewykonalności ustawy państwa, wytknęło te zasady, według których ustawa każdego z osobna kraju koronnego ma być urządzoną w prawnéj swojéj reprezentacyi. Zarazem położone zostały normy organizacyi sądowéj, wedle któréj ta część administracyi państwa weszła w życie, gdy natomiast zaprowadzenie ustaw gminnych oczekuje jeszcze ogłoszenia postanowień urządzających szczegóły. Co się tyczy reprezentowania kraju, wzmiankowane najwyższe pismo z dnia 31. Grudnia 1851. zarządziło, że wydziały obradujące ze szlachty osiedlonéj z większych i mniejszych właścicieli ziemskich i z przemysłowców mają być przydzielone do każdego namiestnictwa. W wykonaniu téj najwyższéj woli i po ustaleniu ogólnych postanowień wypracowane zostały statuta reprezentacyi krajowéj i po przejściu przepisanych instancyj doszły do ostatniéj to jest do właściwych władz najwyższych krajowych, poczem nastąpi najwyższa sankcya i ogłoszenie. Co się tyczy samychże statutów krajowych, reprezentacya ich składa się naprzód z ogólnego zgromadzenia krajowego, do którego powołani będą wyżsi urzędnicy krajowi i kościelni, przełożeni korporacyj duchownych, szlachta dziedziczna wpisana w księgi dla których przepisane będą pewne wymagalności i warunki uzdolnienia pod względem własności ziemskiéj, urzędnicy uniwersyteccy, miasta niegdyś uprawnione do reprezentacyi i teraz takowe ogłoszone, tudzież członkowie wydziału krajowego. Reprezentacya krajowa zwoływaną będzie za każdym razem przez cesarza i dawać będzie opinie swoje w przedmiotach przedłożonych sobie. Szlachta dawniéj stanowa używać będzie mundurów dawniejszych.

Co się tyczy wydziału krajowego urzędującego obok reprezentacyi krajowéj, takowy składa się z wydziału pełnego i ścisłego. Ten ostatni stale jest przydzielony do naczelnéj władzy politycznéj kraju. Szef władzy téj przewodniczy temu wydziałowi i kieruje jego obradami. Oprócz prezydenta wydział ścisły składa się z 4ch do ośmiu członków w miarę obszerności kraju, wybranych na różną liczbę lat. Członkowie ci powołani będą z pośród ogólnego zgromadzenia krajowego za najwyższem potwierdzeniem. Wydział ścisły jest radą przyboczną przy rządzie krajowym w przedmiotach przedłożonych mu przez naczelnika kraju, ma wszelako moc czynienia od siebie wniosków tyczących się ogólnych spraw kraju. Zawiaduje on majątkiem domestykalnym krajowym, wykonywa kontrolę zarządu majątku nieruchomego krajowego, ma naczelny zarząd nad zakładami i funduszami publicznemi kosztem kraju utrzymywanemi itd.

Uchwały zapadają większością głosów, a stosunki wydziału ścisłego z władzami krajowemi utrzymywane są za pośrednictwem naczelnika kraju. Obok tego ścisłego wydziału istnieje jeszcze wydział pełny, który składać się ma z członków wydziału ścisłego i innych członków z kraju powołanych w pewnéj liczbie tak aby nieprzenosił 48 członków. Zbiera się on na wezwanie cesarskie w stolicy władzy krajowéj a naczelnik kraju jako komisarz rządowy otwiera go i zamyka. Czynności jego rozciągają się do ogólnych spraw krajowych, czyni on propozycye i uchwala co do ogólnych spraw i urządzeń, zakładów, budowli i przedsiębiorstw; zaciąga pożyczki krajowe, czuwa nad majątkiem krajowym, nad regulacyą kredytu i długów, stanowi o nabyciu i sprzedaży nieruchomości itd.

Włochy.

Z Rzymu 17. Sierpnia donoszą do Independance belge: Mgr. Flavio Chigi wyjechał do Moskwy. Towarzystwo jego składające się z mężów znających języki słowiańskie i obeznanych z sprawą kościoła w Rosyi, może służyć za skazówkę, że ojciec św. chce użyć téj okoliczności do zawarcia korzystniejszego z Rosyą konkordatu, aniżeli był z roku 1846. Mówią z pewnością, że ojciec św. ma nadzieję utworzyć w każdéj z 7 eparchii Rosyi jedno biskupstwo. Te eparchie liczą podług ukazu z 11. Grudnia 1848 około 3 milionów katolików.

Hiszpania.

Madryt, 19. Sierpnia. — Nawałnica, która wczoraj groziła, minęła i O'Donnell jest znowu dziś prezydentem rady ministrów. Było to dla bohatyra dni lipcowych przed dwoma laty i tego roku dla podwójnego tryumfatora drugiem przypomnieniem, że jest śmiertelnym. Pierwszą razą był jenerał Pezuela, drugą zaś jenerał Concha, który stał za krzesłem prezydenta, aby na dany znak zająć miejsce jego. Mówią, że przy wczorajszem rozdwojeniu prócz powszechnych politycznych kwestyj prywatnych chodziło o dekret względem rozwiązania gwardyi narodowéj. Gabinet postanowił, zastrzedz rzecz tę kortezom jak chcą reorganizacyą ustanowić; królowa oświadczyła się za bezwarunkowem rozwiązaniem, tak, żeby już mowy nie mogło być o nowem utworzeniu gwardyi narodowéj. Postanowienie to sprzeciwiałoby się nietylko uchwale Manzanaresa, ale może wyraźnemu przyrzeczeniu danemu po zwycięztwie w Madrycie dnia 16. Lipca. O'Donnellowi wypadało koniecznie oprzeć się takiemu postępowaniu. Z drugiéj strony edykt Manzanaresa nie zostaje u dworu w tak miłem wspomnieniu, aby należało mu przyznawać moc obowiązującą, a co się tyczy przyrzeczenia danego, stało się to w pospiechu, w nacisku okoliczności. Ważne powody państwa nakazują odejść od tego przyrzeczenia, a szczęście kraju, wołają moderatos, więcéj znaczy od pobieżnego przyrzeczenia! Pytanie, jak przy takiéj rozmaitości zdań można przyjść do porozumienia, i jeżeli porozumienia tego nie można było uskutecznić, któż ustąpił. Mówią, że wola O'Donnella była wotum, a wola dworu skałą. Nic atoli nie wydano w téj mierze, ani ten dekret ani inny, choć niecierpliwość publiczności do najwyższego stopnia wzrosła. O'Donnell, jak to z dobrego wiem źródła, często rozmawia z jenerałem Echague, jeneralnym kapitanem Madrytu i innemi wyższemi oficerami. Uważają tu za niedorzeczność, grozić temu odważnemu mężowi, nie mogąc go trafić, pokazywać mu niebezpieczeństwo, które mu zagraża i zostawić go w położeniu, podającem mu wszelkie środki odparcia.

Depesza z Madrytu pod d. 22. Sierpnia donosi: Książę Wojciech przyjęty był uroczyście. — Gazeta urzędowa ogłasza dekret tyczący się całkowitego rozwiązania gwardyi narodowéj. Rząd zda kortezom w czasie swoim sprawę z tego kroku. — Powszechny spokój.

Madryt, 20. Sierpnia. — Z Paryża donoszą: Assemblée nationale ogłasza, że rząd hiszpański (O'Donnell) postanowił, przywrócić konstytucyą, które wypadki z r. 1854. obaliły były, jako i dawniejsze kortezy. Do wiadomości téj dodać możemy, że Narvaez wkrótce, może już w 14 dni, wróci do Hiszpanii aby stanąć na czele kortezów. Marszałek wie, że żadnéj nie dozna trudności ze strony O'Donnella. Jeżeli to prawda, dodaje gazeta nowo pruska, dowodzi to, że O'Donnell czuje się być niezdolnym do rządów, bo inaczéj nie powołałby do kraju Narvaeza.

Z listu z Madrytu pod d. 20. Sierpnia dowiadujemy się: Gubernator cywilny przywołał do siebie redaktorów główniejszych żurnali i prosił ich, aby się powstrzymali wszelkich relacyj mogących przyczynić się do wzburzenia umysłów, aż będą załatwione pytania polityczne, jakiemi się rząd zajmuje, i dopóki nie będzie zniesiony stan obleżenia, co niezadługo nastąpi.

Depesza z Madrytu z 23. Sierpnia donosi: Gazeta madrycka ogłasza dekrety, znoszące z posad swych 7 gubernatorów cywilnych i zamianujące innych 16, należących do partyi umiarkowanéj i progresistowskiéj.

Z Madrytu donoszą pod d. 20. Sierpnia do Independance belge: Marszałek Narvaez przybędzie do Madrytu w końcu m. b. lub na początku Września; sądzą, że nie obierze Madrytu za miejsce mieszkania, choć mu to pozwolono. O'Donnell odezwał się niedawno temu do deputowanego partyi demokratycznéj pana Fiqueras, że obecność Narvaeza nie wzbudza w nim wcale obawy, bo większość kraju sprzyja nowemu położeniu rzeczy i obawia się reakcyi, któréj reprezentantem jest Narvaez. Fiqueras odpowiedział: że łatwo mu było wyprzeć Esparterę, nie łatwo atoli przezwyciężyć wpływ Narvaeza.

— Markis de la Vege de Armijo nieprzyjął ofiarowanego sobie poselstwa w Berlinie, sądzą, że posadę tę ofiarują markizowi de la Rivera, który dawniéj już ją piastował.

— Jenerał Dulce otrzymał polecenie wyjazd swój wstrzymać tymczasowo.

Portugalia.

Lizbona, 14. Sierpnia. — Nie było już więcéj żadnego zgiełku ludowego. W stolicy jako i w prowincyach panuje pokój.

— Z obawy nowych niespokojności przedsięwzięto środki zaradcze; ściągano tu dotąd wojska z prowincyi. 4 pułk jazdy z Saktoru i 11 pułk pieszy z Abrantes spodziewane są 15. Sierpnia. W ciągu niespokojności w Lizbonie schwytano 45—50 wichrzycieli należących do najpodlejszego motłochu. Gwardyi narodowéj nie rozbraja się całkiem, odebrano jéj tymczasowo broń tylko i złożono w arsenale. Rząd dokłada wszelkich starań do zniżenia cen zboża i żywności.

Grecya.

Z Aten 26. Sierpnia donoszą: Pożar w Pireus jest jeszcze przedmiotem zajęcia publicznego. Uważają, że powstał przez swawolną, złośliwą rękę.

— Dziś przedłożono izbie projekt do prawa, upoważniający rząd do sprzedania niektórych dóbr narodowych.

— Mówią, że państwa zachodnie zamierzają wysłać tu komisarzy, którzy mają zrewidować administracyą finansów i na równi postawić dochody z rozchodami państwa.

Turcya.

Wiadomości z Konstantynopola drogą zwyczajną dochodzą do 14. Sierpnia. Żurnal konstantynopolitański zamieszcza: Pytanie połączenia Księstw Naddunajskich nie może być wcale, prawnie biorąc, rozstrzygniętem.

— Szczegółowe wiadomości z Konstantynopola przez Tryest nadeszle i sięgające do 8. Sierpnia, są następującéj treści: Zajście z Czarnogórą zwraca na siebie coraz bardziéj uwagę Porty. Według ostatnich doniesień nadeszłych od granicy czarnogórskiéj do Stambułu, wojska tureckie nieregularne weszły do Podgorycy. Czarnogórcy zagrozili kilku innym ottomańskim powiatom, w skutku czego jenerał-gubernator Bośnii Kurszyd basza ściągnął swoje wojska i zawezwał kajmakanów Banialuki i Bichacza, aby ruszyli przeciw nieprzyjacielowi. Część gwardyi sułtańskiéj ma udać się z Konstantynopola do Albanii przez Salonikę lub Delpino. — Szeryf Mekki Abdul-Mullalik, zrucony z powodu swych rewolucyjnych usiłowań i prowadzony do Konstantynopola gdzie ma karę otrzymać, był 5. t. m. w Smyrnie. — Chorągiew rosyjską zatknięto na domu rosyjskiego jeneralnego konsulatu po raz pierwszy po ukończeniu wojny w dniu 3. Sierpnia; fregata wojenna turecka stojąca w porcie powitała ją 21 strzałami. — Z Erzerum donoszą o przybyciu do tego miasta rosyjskiego oficera sztabu ks. Melikowa; przybywa on z polecenia swego rządu dla zawezwania władz tureckich by odebrały Kars, który Rosyanie opuścić zamierzają. — Triester Zeitung pisze: »W Konstantynopolu oczekiwano przybycia poselstwa oczerkieskiego złożonego z 60 osób a wyprawionego przez Neib-Emira i Sefera baszę.«

Kronika miejscowa.

Srem, 27. Sierpnia. — W okolicy naszéj pokończono żniwa. Deszcze przepadające wciąż od dni dziesięciu przeszkadzały wprawdzie żniwom, ale mało zaszkodziły. Obawiano się głównie o groch i pszenicę. Dziś wszystko to szczęśliwie zwieziono. Groch się dosyć obrodził, i jest go dwa razy więcéj, aniżeli w roku zeszłym. W okolicach Dolska podobno wiele ucierpiała pszenica i jarzyny od deszczów, co gorsza porosły na pniu, bo dotąd nie było podobną rzeczą je sprzątnąć. — Do sołtysa Majchrzyckiego w Prusinowie przyszedł jakiś nieznany człowiek z chłopcem i grosił o nocleg. Miłosierny gospodarz pozwolił się obcemu przespać, ale rano przebudziwszy się, ujrzał, że mu chłopca trzyletniego w nagrodę gościnności pozostawił ów obcy, a sam zniknął i dotąd go nie masz.

Sobótka, 25. Sierpnia. — Wczoraj około godziny 9. wieczorem pokłócili się z sobą we wsi Karsach dwaj bracia Mateusz i Wojciech Slachetkowie, z nich nakoniec Mateusz porwawszy za kłonicę, tak silnie nią uderzył w głowę brata, iż ten na miejscu padł nie żywy. Aresztowano zbrodniarza i oddano go sądowi do dalszego śledztwa.

Wolsztyn, 26. Sierpnia. — Ulewy nieustanne wiele uszkodziły zżętéj, ale jeszcze nie zwiezionéj pszenicy. Popłoch rozrzucili spekulanci z tego powodu i na targu naszym ostatnim w rzeczy saméj popędzili ceny żyta. Tymczasem powietrze się naprawiło i zapewne obawy pokażą się nieuzasadnione. Co się tyczy ziemniaków, chociaż łęty powiędły i poczerniały, sam owoc w ziemi nieucierpiał i będzie go w tym roku tyle, ile rychłe ziemniaki wydały.

Września, 25. Sierpnia. — W nocy z 24. na 25. b. m. spaliła się stodoła należąca do gospodarza Klatta na strzałkowskich olendrach, a że było w niéj zboża pełno niezabezpieczonego w towarzystwie ogniowem, przeto strata tem jest dotkliwszą dla niego. Wielkie jest podejrzenie, że ogień ten został podłożonym, ale dotąd sprawcy odkryć nie było można.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 28. Sierpnia.

Pszenica 78—105 tal.

Żyto 54—60 tal., na Sierpień $56\frac{1}{4}$—$58\frac{1}{2}$ tal., na Sierpień Wrzesień $56\frac{3}{4}$—$57\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik 56—$56\frac{3}{4}$ tal., na Październik Listopad $54\frac{1}{2}$—55 tal., na Listopad Grudzień $52\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal.

Jęczmień 45—51 tal.

Owies 31—35 tal.

Olej rzepiowy $18\frac{1}{4}$—18 tal., na Sierpień 18 tal., na Sierpień Wrzesień 18 tal., na Wrzesień Październik $17\frac{1}{2}$—$\frac{2}{3}$ tal., na Październik Listopad $17\frac{1}{2}$ tal., na Listopad Grudzień $17\frac{3}{8}$ tal.

Olej lniany 15 tal., na Sierpień Wrzesień $14\frac{3}{4}$ tal.

Okowita z beczką 37 tal., na Sierpień $37\frac{1}{2}$—37—$\frac{1}{4}$ tal., na Sierpień Wrzesień $34\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Wrzsień Październik $31\frac{3}{4}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Październik Listopad $29\frac{1}{2}$—29 tal., na Listopad Grudzień $27\frac{1}{2}$ 27 tal.

Szczecin, 28. Sierpnia.

Pszenica na dostawę wiosenną $83\frac{1}{2}$ tal.

Żyto na Sierpień 66—69 tal., na Sierpień Wrzesień $58\frac{1}{2}$—59 tal., na Wrzesień Październik $57\frac{1}{2}$—$58\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopad $54\frac{1}{2}$ tal., na dostawę wiosenną 52 tal.

Olej rzepiowy 18 tal., na Wrzesień Październik $17\frac{5}{16}$ tal., na Październik Listopad i Listopad Grudzień $17\frac{1}{4}$ tal.

Okowita na Sierpień $9\frac{3}{4}$ proc., na Sierpień Wrzesień 10 proc., na Wrzesień Październik 11 proc., na Październik Listopad $11\frac{7}{8}$ proc., na Listopad Grudzień $13\frac{1}{8}$ proc., na dostawę wiosenną $13\frac{1}{4}$ proc.

Przybyli do Poznania 29. Sierpnia.

BAZAR: hrabiowie Szołdrski z Brodowa, Kaiserling z Berlina.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Oehne z Magdeburga, Kamprecht z Berlina, Bandelow z Latalic.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Kalkstein z Kobylicy, Swinarska z Roszkowa, Wocke z Ostrowa, Bruner z Gniezna, Alexander i Liebman z Berlina, Ismer z Schönberg, Walleisen z Hamburga.

HOTEL DU NORD: hr. Kwilecki z Oporowa, Kwilecki z Malinca, Trąmpczyński z Morownicy, Wiese z Ciszkowa, prob. Ofierzyński z Głuchowa, Apolinarski z Modrza.

HOTEL BAWARSKI: Żychlińska z Mosiny, Żychliński z Brzostowni, Malczewski z Kruchowa, Godenhausen z Düsseldorff, Bangerow z Aachen.

POD CZARNYM ORŁEM: Budde z Ciesiel, Cunow z Skoków.

HOTEL BERLINSKI: Schwarz z Dessau, Pieper z Barmen, Walter z Łobżenicy, Liske z Konojad, Magielski z Koźmina, Kamiński z Wrześni, Eckert z Łagiewnik, Suchorzewski z Węgierska.

HOTEL PARYZKI: Weichmann z Topoli, Frombolz z Nekli, Walsleben z Bednar, Iffland z Lubowa.

POD BIAŁYM ORŁEM: Lauber z Kosel, Koschützky z Leobschütz, Gerecke z Rogoźna, Rabbow z Nadrożna.

HOTEL EICHBORNA: Alkiewicz z Tuczna, Ephraim i Bergas z Grodziska.

POD TRZEMA LILIAMI: Röstel z Międzychodu.

POD KORONĄ: Kwilecki z Lwówka, Brand z Rawicza, Kalischer z Torunia, Leichtentritt i Mendelsohn z Miłosławia, Lewy z Wągrówca, Wasserzug z Skwierzyny.

HOTEL KRUGA: Valentin i Pasch z Wielenia.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Mendel z Berlina, ul. Berlińska Nr. 13.; Melzer z Kalisza, Garbary Nr. 19.

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

Dnia 29. Sierpnia 1856 r.

	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	3	25	—	4	4	—
Pszenicy średniéj	3	—	—	3	15	—
Pszenicy ordynaryjnéj	—	—	—	—	—	—
Żyta przedniego, szefel	2	7	6	2	12	6
Żyta nowego	2	2	6	2	5	—
Jęczmienia dużego, szefel	1	15	—	1	20	—
Jęczmienia małego	1	12	6	1	15	—
Owsa, szefel	1	2	6	1	7	6
Grochu do gotowania, szefel	2	—	—	2	5	—
Tatarki szefel	1	22	6	2	—	—
Ziemniaków, szefel	—	17	6	—	20	—
Masła, garniec	2	5	—	2	10	—
Koniczyna czerwona	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Siana, centnar	—	25	—	1	—	—
Słomy, kopa po 1200 funt	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral.						
dnia 28. Sierpnia	32	7	6	32	22	6
dnia 29. »						